

URZĄD PATENTOWY



F266 17/30



RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

OPIS PATENTOWY

Nr 8314.

Kl. 82 a 20.

Mieczysław Skotnicki
(Warszawa, Polska)
i Maurycy Skotnicki
(Warszawa, Polska).

Prażarka do tytoniu.

Zgłoszono 9 września 1926 r.
Udzielono 24 stycznia 1928 r.

Tytoń, jako materiał higroskopijny zawiera w sobie zawsze pewien procent wilgoci, który przy niesprzyjającej pogodzie może być czasem bardzo duży i powoduje często psucie się tytoniu. Celem zapobieżenia temu stosuje się prażenie tytoniu.

Znane dotychczas prażarki tytoniu nie pracują według właściwych zasad. Dokładne bowiem wyprażenie wszystkich warstw tytoniu, bez uszkodzenia ich tkanek, daje się osiągnąć tylko przy silnem nagrzaniu bębna, względnie zbiornika, w którym praży się tytoń, co jednak bardzo często prowadzić może do zbyt silnego nagrzania warstw stykających się ze ścianami zbiornika i powodować uszkodzenie suszonego

materiału przez zbyt silne i szybkie częściowe nagrzanie. Ponadto przy obecnie znanych prażarkach wyzyskanie paliwa nie jest należyte, gdyż wielka część gazów spalinyowych uchodzi zupełnie niewyzyskana.

Niniejszy wynalazek polega na tem, że suszenie odbywa się nie tylko przez ogrzewanie ścian zbiornika, przez które przechodzi tytoń przeznaczony do prażenia, lecz, że równocześnie przeprowadza się również przez warstwy tytoniu powietrze, ogrzane do odpowiedniej temperatury, które przenikając przez te warstwy ogrzewa poszczególne ich tkanki, zabierając wilgoć oraz wydobywające się opary. Prażenie tytoniu zapomocą bezpośredniego przepływu

gorącego powietrza odbywa się przytem w jak najkorzystniejszych warunkach, gdyż we wnętrzu bębna umieszczone są na jego płaszczy stosunkowo wysokie płaszczyzny, które, wygięte w kształcie powierzchni śrubowej o bardzo dużym skoku, biegają nieprzerwanie z jednego końca bębna na drugi, powodując przy obrocie jego równomierne spadanie tytoniu w małych ilościach po najdłuższej drodze, t. j. w pobliżu poziomej linii środkowej bębna. Wskutek tego poszczególne drobne warstwy tytoniu mogą dokładnie zetknąć się z przepływającym ogrzanym powietrzem. Ogrzewanie powietrza, służącego do prażenia, odbywa się nadto przy równoczesnem wyzyskaniu ciepła gazów spalinyowych palenisk, służących do ogrzewania bębna.

Na rysunku przedstawiony jest jeden ze sposobów wykonania niniejszego wynalazku. Fig. 1 przedstawia rzut pionowy prażarki w częściowym przekroju; fig. 2—rzut boczny fig. 1 w częściowym przekroju.

Przeznaczony do prażenia tytoń dostaje się w sposób ciągły z leja 8 w kierunku strzałki 23 do bębna obrotowego 1, umieszczonego w komorze 4, znajdującej się bezpośrednio nad paleniskami 16. Gazy spalinyowe z palenisk 16 wpływają do komory 4 i opływając bęben 1 uchodzą do komina 21. Komora 4 posiada podwójne ściany 2 i 3, tworzące komorę powietrzną 5, posiadającą na spodzie pod drzwiczkami palenisk 16 wlot 24, służący do dopływu powietrza. Komora 5 służy nietylko do zmniejszenia strat powstałych przez promieniowanie ciepła w komorze 4, lecz również do ogrzewania powietrza, przeznaczonego do prażenia tytoniu. Wewnątrz komory 5 umieszczone są przegrody 26, biegnące prawie przez całą jej długość w ten sposób, że naprzemian przy jednym i drugim końcu osłony, przy odnośnych jej dnach, znajdują się przerwy, służące dla przepływu powietrza. Powietrze zatem wchodzące do komory 5 przechodzić musi kilkakrotnie

wzdłuż całej jej długości w kształcie linii zygzakowatej, a po odpowiedniem nagrzanu przepływa w kierunku strzałek 22 i rurą 7 dostaje się do wnętrza bębna 1. Wewnątrz bębna 1 umieszczone są płaszczyzny 9 o wysokości mniej więcej $\frac{1}{3}$ — $\frac{1}{4}$ promienia bębna, biegnące w kształcie linii śrubowej o skoku większym od długości bębna, nieprzerwanie wzdłuż całej jego długości. Wskutek obrotu bębna 1, płaszczyzny 9 zabierają tytoń, który doszedłszy do pewnej wysokości zsuwa się z nich równomiernie i spada na spód bębna w drobnych ilościach. Wskutek tego, że płaszczyzny 9 są stosunkowo wysokie, ssuwający się z nich tytoń spada po drodze stosunkowo najdłuższej, t. j. w pobliżu poziomej średnicy bębna, wskutek czego powietrze gorące może z łatwością dostać się do włókien poszczególnych warstw tytoniu. Po przepłynięciu przez bęben, powietrze ssane wentylatorem odpływa rurą 18 wraz z wywiązującymi się przy prażeniu tytoniu oparami. Wyprażony zaś tytoń w kierunku strzałki 23 spada do zbiornika 19, skąd przechodzi na miejsce przeznaczenia.

Zastrzeżenia patentowe.

1. Prażarka do tytoniu, znamienna tem, że przez tytoń, przechodzący przez ogrzewany z zewnątrz bęben obrotowy, przepuszcza się równocześnie ogrzane powietrze tak, że styka się ono bezpośrednio z poszczególnymi warstwami tytoniu.

2. Prażarka do tytoniu według zastrz. 1, znamienna tem, że powietrze, służące do prażenia tytoniu, podgrzewa się w komorze, utworzonej z podwójnych ścianek komory dymowej.

3. Prażarka do tytoniu według zastrz. 2, znamienna tem, że w komorze (5), utworzonej z podwójnych ścianek komory dymowej (4), wykonane są przegrody (26) w ten sposób, że wpływające do komory (5) powietrze, zanim dostanie się do bęb-

na (1) przechodzi kilkakrotnie wzdłuż całej długości komory (5), celem odpowiedniego nagrzania.

4. Prażarka do tytoniu według zastrz. 1, znamienna tem, że wewnątrz bębna (1) na jego płaszczu umieszczone są płaszczyzny, wygięte według linii śrubowej o skoku większym od długości bębna, przyczem płaszczyzny te biegną nieprzerwanie z jednego końca bębna na drugi i posiadają taką

wysokość, że przy obrocie bębna zabrany przez nie tytoń spada na spód bębna po linii, przechodzącej w pobliżu padłużnej środkowej osi bębna.

Mieczysław Skotnicki.

Maurycy Skotnicki.

Zastępca: Inż. S. Pawlikowski,
rzecznik patentowy.

Fig. 1

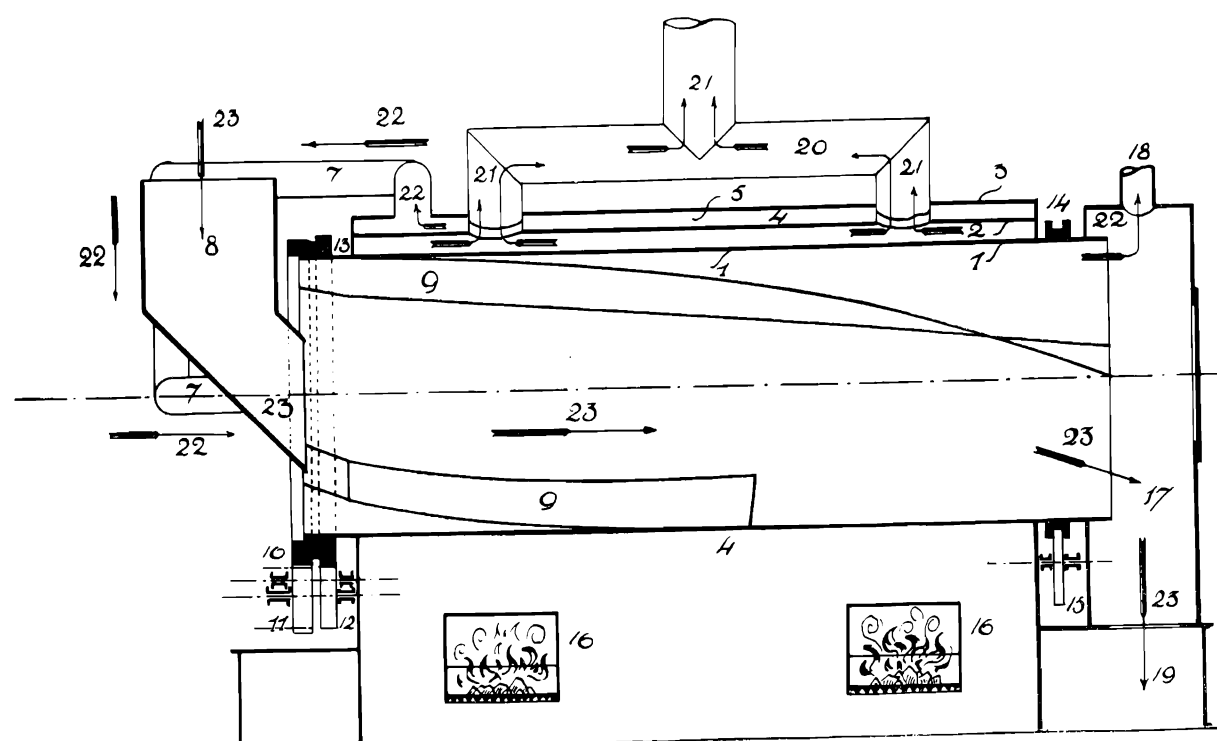


Fig. 2

